

Jadwiga DYRCZ-HAWRYSZ

43. Dolnośląski Zlot Przodowników Turystyki Pieszej

20 i 21 października 2007 r. Oddział PTTK „Zagłębie Miedziowe” w Lubinie i Dolnośląski Zespół Turystyki Pieszej zorganizowały przodownikom TP zwiedzanie Ziemi Międzyrzeckiej. Organizację imprezy ułatwili sponsorzy: Urząd Marszałkowski we Wrocławiu, „GANT” Sp. z o.o. w Legnicy i Zarząd Oddziału PTTK w Lubinie.

Honorowym komandorem zlotu i jego dobrym duchem był Henryk Antkowiak, który przewodniczy Dolnośląskiemu Zespołowi Turystyki Pieszej PTTK, a pełniącym tę funkcję w czasie zlotu był Marian Hawrysz – prezes oddziału PTTK w Lubinie.

Pięćdziesięciu piechurów spotkało się w stolicy Zagłębia Miedziowego, skąd wyruszyli autokarem na trasę.

Pierwszym zaplanowanym obiektem był pocysterski zespół klasztorny w Gościkowie-Paradyżu, po którym oprowadzał kleryk Wyższego Seminarium Duchownego. O uroku tego miejsca wywodzącego swój początek z XII wieku najlepiej świadczy nadana przez cystersów łacińska nazwa „para-disus” – raj. Średniowieczny klasztor i kościół po dwukrotnych pożarach w XVII i XVIII wieku – otrzymały barokowy wystrój. Z tego okresu pochodzą piękne ołtarze, organy i liczne obrazy; m.in. przedstawiający Wincentego Kadłubka – kronikarza dziejów Polski, który pod koniec życia był zakonnikiem cysterskim.

Kolejnym celem było zwiedzanie rozpoczynającej się we wsi Pniewo trasy turystycznej po podziemiach Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Przed wejściem na trasę oczekiwali dwaj przewodnicy z Oddziału PTTK w Międzyrzeczu. Pokazali unikatowy na skalę europejską system fortyfikacji militarnych: dwukondygnacyjne schrony bojowe tzw. „pancerwerki”, zapory przeciwczołgowe „zęby smoka”, mosty obrotowe, śluzy, jazy, zapory inżynieryjne. Budowany

w latach 1930-1940 pas umocnień nie odegrał większej roli w czasie II wojny światowej. Dziś stanowi atrakcję turystyczną i jest miejscem zimowania 12 gatunków nietoperzy; około 30 tys. tych ssaków znajduje tu schronienie. Cały obszar MRU objęty jest ochroną rezerwatową; utworzono tu rezerwat przyrody „Nietoperek” w 1980 r., a w 1998 r. „Nietoperek II”.

Inne wrażenia z podróży zapewniło 20-tysięczne miasto nad rzeką Obrą i Paklicą. Ponad tysiącletnia historia Międzyrzecza przemawia do turystów. Jedną z najważniejszych budowli miasta – to ratusz wzniesiony na mocy przywileju Stefana Batorego z 1581 r. Kościoły: pw. św. Jana Chrzciciela, św. Wojciecha, Pierwszych Męczenników Polski wpisują się w krajobraz miasta.

Krajoznawczą wiedzę można wzbogacić odwiedzając Muzeum w Międzyrzeczu, które mieści się w budynku starostwa z początku XVIII wieku. Posiada jedną z największych w Polsce kolekcję portretów trumiennych, tablic inskrypcyjnych i herbowych związanych ze staropolskim obrzędkiem pogrzebowym z XVII i XVIII wieku. Po wyjściu z bogatego muzeum jeszcze chwila zadumy przy zespole zamkowym, który w 1966 roku uznano za Pomnik Kultury Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Niezbyt sprzyjająca aura nie zachęcała do spacerów w przedwyborczej scenerii miasta, gdzie z plakatów i billboardów patrzyli z nadzieją kandydaci na posłów i senatorów.

Odpoczynek po trudach podróży i nocleg zapewnił ośrodek wypoczynkowy „Głębokie” nad jeziorem Głębokie (112 ha).

Tu też odbyła się narada przodowników TP oraz egzaminy przodownicze i rozszerzenia uprawnień. Koleżanki i koledzy zdawali relacje z różnych imprez turystycznych, dzielili się uwagami o ich przebiegu oraz składali propozycje pozwalające na usuwanie mankamentów i doskonalenie tej działalności w środowisku.

Honorowy komandor zlotu Henryk Antkowiak prezentował zdjęcia z poprzedniego zlotu, co nadzwyczajnie poruszyło wyobraźnię i wspomnienia uczestników.

W naradzie uczestniczył również prezes Lubuskiego Porozumienia Oddziałów PTTK Czesław Woźniak, który ułatwił przodownikom zwiedzanie Ziemi Międzyrzeckiej. Większość uczestników zlotu zdobyła odznakę regionalną „Turysta Ziemi Międzyrzeckiej”.

Drugi złotowy dzień zaczęliśmy od mszy świętej i zwiedzania Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie. Ksiądz kustosz Tadeusz Kondracki po mistrzowsku nakreślił historyczne dzieje tego miejsca i rolę, jaką spełniało w tej części ziem polskich. Przekaz o splocie patriotyzmu z kultem Matki Bożej był prawdziwą uczcą duchową dla słuchaczy. Bogate w najróżniejsze eksponaty muzeum oraz spacer po sanktuarium dopełniły niezwykłych wrażeń.

Dalsza droga wiodła przez Pszczew – gminę siedemnastu jezior, z których największe to Chłop (233 ha). Wstąpiliśmy do kościoła pw. św. Marii Magdaleny, którego historia sięga XII w. „Dom Szewca” – muzeum mieszczące się w starym, zabytkowym domu mieszczańskim o drewnianej konstrukcji i gontem krytym dachu z II poł. XVIII w. nie było otwarte. Pozostaje więc na przodowniczej liście obiektów do zwiedzania w innym czasie.

W drodze powrotnej wstąpiliśmy ponownie do Międzyrzecza, by oddać hołd powstańcom wielkopolskim. W 1959 roku, w 40. rocznicę powstania wielkopolskiego z inicjatywy powstańców-weteranów m.in. Józefa Furmanka, Wacława Domagały i Mariana Firleja ustawiono na pl. Dworcowym kamień pamiątkowy z tablicą informacyjną o tym wydarzeniu. Kol. Szymczak z Wrocławia barwnie opowiedział o wyjątkowym patriocie z tamtego okresu.

Na dalszej naszej trasie znalazło się nowe (dopiero od 20 czerwca 2007 r.) sanktuarium Apostoła Jakuba Starszego w Jakubowie. Marian Hawrysz, współtwórca i wykonawca pierwszego w Polsce odcinka szlaku św. Jakuba, członek Stowarzyszenia „Bractwo św. Jakuba” opowiadał o połączeniu tym szlakiem Polski z Santiago de Compostela, o naszym połączeniu z Europą. Dobitnie potwierdzają to słowa Johana Wolfganga von Goethego zapisane w Jakubowie na kamiennej tablicy pod muszlą „Świadomość europejska zrodziła się w pielgrzymowaniu”, a wypowiedziane 9 listopada 1982 roku w Akcie Europejskim przez Jana Pawła II w Santiago de Compostela.

W ołtarzu i na polichromowanym stropie podziwiano wizerunki św. Jakuba – dzieła Johana Hofmanna, ucznia Michała Wilmanna. Wizerunek św. Jakuba w stroju pielgrzyma witał turystów w XVIII-wiecznej rzeźbie, wmurowanej w ścianę dzwonnicy. Za przykościelnym murem czekało na ludzi źródło św. Jakuba z cudowną wodą wzmacniającą organizm. Dąb Papieski „Karol” posadzony w

Jakubowie w pierwszą rocznicę śmierci papieża przywołał pamięć największego Pielgrzyma naszych czasów – Jana Pawła II. Refleksje o naszym życiowym pielgrzymowaniu, odkrywaniu korzeni rodzinnych, narodowych i europejskich w wyborczą niedzielę 21 października pochłonęły wszystkich i przypomniały o obywatelskim obowiązku głosowania.

Jakubowy akcent czekał jeszcze przy szybie SG-1, któremu 20 czerwca 2007 r. nadano imię „Jakub”.

Uczestnicy wyrazili organizatorom uznanie za dobrze przygotowany zlot i życzyli sobie podobnego spotkania w następnym roku.